

Michał Józwick

Łódź

## **Znaczenie i rola wychowania religijnego w jednoczeniu wspólnoty rodzinnej**

### **Wprowadzenie**

Człowiek żyje w określonym środowisku społecznym, które wpływa na jego wychowanie: przekazuje określone wartości i wynikające z nich normy postępowania.

Wiara przekazywana przez małżonków swoim dzieciom jest pierwszym sposobem spotkania się Boga z człowiekiem w rodzinie i przez rodzinę.

Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* stwierdza, że „cały Kościół powszechny podejmuje dzieło wychowania, Papież zaś jest pierwszym wychowawcą katolików świeckich. Do niego, jako następcy Piotra, należy zadanie «utwierdzenia braci w wierze» przez nauczanie wszystkich wierzących podstawowych treści życia chrześcijańskiego i kościelnego powołania i misji” (nr 61).

Dla Jana Pawła II człowiek jest drogą Kościoła, a młodość – najważniejszym etapem życia człowieka. To wyjaśnia, dlaczego tak wiele uwagi, troski i energii Papież poświęcał ludziom młodym. Oni będą stanowili o przyszłych losach świata, Kościoła i ojczyzny. Oni będą budowali czasy, które nadchodzą. To kształtowanie młodego człowieka powinno odbywać się w świetle Ewan-

gelii, ponieważ tylko ona odpowiada na problemy dzisiejszego człowieka do końca i bez reszty<sup>1</sup>.

Kościół uważa działalność wychowawczą za realizację swej misji ewangelizacyjnej. Jest bowiem zobowiązany, by poprzez naukę i wychowanie doprowadzić każdego ochrzczonego do pełni życia chrześcijańskiego<sup>2</sup>.

Rodzice chrześcijańscy na podstawie przyjętego przez siebie chrztu i chrztu ich dziecka włączeni są w wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół, i wraz z nim mają pełnić zbawczą misję przekazaną przez Chrystusa. W tej misji mieści się także ich funkcja religijna, obowiązek religijnego wychowania dziecka.

Rodzina jest bowiem – w myśl określenia soborowego – „domowym Kościołem”<sup>3</sup>, realizującym Królestwo Chrystusa wśród swoich członków przez religijne wychowanie dzieci drogą przekazywania im prawd wiary i dawania przykładu życia religijnego, czyli świadectwa wiary, a następnie wśród swego otoczenia przez pełnienie wobec niego apostołatu zewnętrznego.

„W tym domowym niejako Kościele – podkreśla dokument soborowy – rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla swych dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, polegające między innymi na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Na tym polega ich apostołat zewnętrzny”<sup>4</sup>.

Zarówno więc apostołat wewnętrzny, jak i zewnętrzny pełni rodzina na podstawie swej przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła, podejmując z tego tytułu obowiązki religijnego wychowania swych dzieci oraz wprowadzając je do wspólnoty ludu Bożego, a więc i mistycznego Ciała Chrystusa. Ścisłe powiązanie rodziny z Bogiem przez Jego akt stwórczy, łaskę sakramentalną w małżeństwie i swą przynależność do Kościoła, którego rodzina jest częścią – daje jej tytuł i zobowiązuje ją do religijnego wychowania dziecka, a tym samym wskazuje na pochodzenie jej funkcji religijnej od Boga<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Wy jesteście moją nadzieją. Fragmenty przemówień Jana Pawła II do młodzieży 1978–1985*, red. D. Alimenti, A. Michelini, T. Żeleźnik, przeł. K. Szczerba, t. I, Warszawa 1987, s. 38.

<sup>2</sup> Por. Adhortacja apostołska, *Catechesi tradendae*, n.14.

<sup>3</sup> Por. Adhortacja apostołska, *Familiaris consortio*, n. 49.

<sup>4</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 11.

<sup>5</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1973, s. 185.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania roli wychowania religijnego w jednoczeniu wspólnoty rodzinnej według chrześcijańskiej koncepcji samowychowania i nauczania Jana Pawła II.

## 1. Rola religii w jednoczeniu wspólnoty rodzinnej

W parze z wychowaniem czysto ludzkim musi iść wychowanie chrześcijańskie. Polega ono na wychowaniu do wiary, modlitwy, chrześcijańskiej miłości i może się dokonać tylko przez wiarę, modlitwę i miłość. Najlepszy klimat do wzrastania tych wartości może stworzyć chrześcijańska rodzina<sup>6</sup>.

Rodzina „jest powołana do budowania Królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła”<sup>7</sup>, jest „domowym sanktuarium Kościoła”. Kobieta-matka na równi z mężczyzną-ojcem, prosząc o chrzest dla dziecka, świadomie bierze na siebie trud wychowania dziecka w wierze. Stara się o to, by dziecko mogło osiągnąć wszechstronny rozwój fizyczny i duchowy. Przykładem osobistego życia zaś prowadzi swoje dziecko do dojrzałego życia chrześcijańskiego – ku pełni człowieczeństwa<sup>8</sup>. Znaczy to, że misja rodziny, a zwłaszcza jej misja wychowawcza, jest prawdziwą posługą, dzięki której Ewangelia jest przekazywana i rozpowszechniana. Rodzina jako całość staje się drogą do wiary, inicjacji chrześcijańskiej, życia wzorowanego na Chrystusie.

Wszyscy jej członkowie ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Jest wezwana do tego, by z każdym dniem stawała się wspólnotą wierzącą i ewangelizującą<sup>9</sup>. Stąd też wychowanie religijne jest wypełnieniem i podstawą każdego typu wychowania, które ma na celu pełny rozwój ludzkiej osobowości.

Rodzice mają prawo wybrać dla swych dzieci taki sposób wychowania religijnego i moralnego, który odpowiada ich własnym przekonaniom<sup>10</sup>, bo

<sup>6</sup> Por. adhortacja *Familiaris consortio*, n. 49, por. Jan Paweł II, encyklika *Redemptor hominis*, n. 21.

<sup>7</sup> Adhortacja *Familiaris consortio*, n. 49.

<sup>8</sup> Tamże, n. 22, por. Jan Paweł II, *Prawdziwy awans kobiety domaga się uznania zadań macierzyńskich i rodzinnych. Przemówienie do włókniaerek z zakładu „Uniontex”, Łódź 13 czerwca 1987*, [w:] Jan Paweł II, *Odwagi...*, s. 154–155.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 16, por. tenże, *Misja rodziny. W czasie Mszy św.*, Maastricht, Holandia, 14 maja 1985, [w:] tenże, *Rodzina w nauczaniu...*, s. 188–199.

<sup>10</sup> Tamże, n. 16, por. Jan Paweł II, *Pierwsi wychowawcy dzieci. W czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich, plac de Lima, Madryt, 2 listopada 1982*, [w:] tenże, *Rodzina w nauczaniu...* dz. cyt., s. 154.

to oni są pierwszymi zwiastunami wiary i wychowania swoich dzieci. Słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej. Rodzice winni tak postępować, by dzieci znajdowały w nich żywy wzór dojrzałego człowieczeństwa, by w oparciu o ten wzór mogły stopniowo budować swoją własną ludzką i chrześcijańską dojrzałość<sup>11</sup>. Jako Kościół domowy rodzina chrześcijańska pozostaje w służbie królestwa Bożego.

Chrystus scala i jednoczy rodzinę przez miłość, przez więź uczuciową rodziców między sobą i z dzieckiem, i przez dziecko, które jest owocem miłości małżeńskiej jego rodziców.

W dziecku zatem uobecnia się także Chrystus: „kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 5). W to ogniwo rodzinne, jakim jest dziecko, włącza się Chrystus i przez nie staje się ogniwem rodziny, ogniwem współżycia między pokoleniem młodym (dziecko) i starym (rodzice). Dzieje się to zaś wtedy, kiedy dziecko przez wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej zbliża się do Chrystusa, kształtuje w sobie świadomość Jego obecności w swoim życiu, a rodzice poczucie odpowiedzialności za nie przed Bogiem i swoim przykładem otwierają mu drogę do Niego.

Religijne wychowanie dziecka, podobnie zresztą jak każde wychowanie, rozwija się, przechodząc poprzez etapy poznawcze, uczuciowe i dążeniowe w zależności od rozwoju jego dyspozycji psychicznych, jak też nabytego doświadczenia i wpływów środowiskowych. Wychowanie to zmierza do trwałego zespolenia dziecka z Bogiem, czyli do życia w łasce poprzez coraz głębsze poznanie Go, uczuciowe przeżywanie w miłości i dawanie o Nim świadectwa życia.

Początkiem jest tu chrzest dziecka, który je włącza w mistyczne Ciało Chrystusa, a rodziców zobowiązuje do chrześcijańskiego wychowania, przekazania mu Boga żywego.

Dziecko na tym etapie rozwoju nie ma w swojej świadomości Boga swojego, ale włącza się w Boga wspólnoty rodzinnej, zaczyna żyć, najpierw nieświadomie, a następnie także już i świadomie Bogiem rodziny. Rodzice przekazują mu obraz Boga poprzez obraz siebie. Stąd też osobowość rodziców,

---

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, *Pierwsze seminarium i nowicjat. W czasie Mszy św. na terenie Papieskiego Wydziału Filozoficzno-Teologicznego w Puna, Indie, 10 lutego 1986*, [w:] tenże, *Rodzina w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 203–204.

zwłaszcza ojca, odgrywa w kształtowaniu tego obrazu decydującą rolę. Chodzi o kształtowanie w świadomości dziecka obrazu Boga kochającego, dającego mu poczucie bezpieczeństwa, i o wyrobienie w nim postaw wyrażających tę świadomość w postępowaniu wobec otoczenia<sup>12</sup>.

Małe dziecko bardzo potrzebuje świadectwa modlitwy. Przebywając w rodzinie chrześcijańskiej, dziecko nie tylko uczy się aktów religijnych, ale także chce je realizować, co jest dla rozwoju religijnego bardzo ważne z uwagi na rolę motywacyjną<sup>13</sup>.

Dziecko szybko włącza się w przejawy życia religijnego, zauważa wokół siebie, ich znaczenie wcześniej wyczuwa intuicyjnie niż rozumowo, stąd też religijne wychowanie powinno się zacząć od najmłodszych lat.

Rozwój mowy u dziecka (2. rok życia) wprowadza je w dalsze poznanie Boga i daje sposobność rozmów o Nim z rodzicami. W tym okresie uczy się ono nazywać Boga i modlić się do Niego w sposób bardzo prosty. Właściwą modlitwą tej fazy jest wykonanie znaku krzyża. Ma tu bowiem miejsce zespolenie gestu i słowa.

W trzecim roku życia dziecko wychowane w chrześcijańskim domu ma już przyswojone pierwsze pojęcia religijne, np. Bóg, Jezus, Matka Boska, modlitwa krzyż. Posiada także zdolność spontanicznego i krótkotrwałego skutipienia<sup>14</sup>.

Następnym etapem w rozwoju religijnym dziecka jest poznanie Boga, Jego osoby poprzez odkrycie własnego „ja” i własnej woli. Od samego początku włączenia się dziecka w życie religijne jego rozwój uzależniony jest od przykładu rodziców. W tym zaś okresie znaczenie przykładu ze strony rodziców nabiera szczególnej wagi. Rozpoczyna się bowiem w życiu dziecka jeden z najważniejszych procesów tworzenia się i rozwijania jego osobowości religijnej poprzez osobowość rodziców<sup>15</sup>.

Dziecko w wieku sześciu – siedmiu lat powoli przechodzi z czasu wielkiej spontaniczności i okazjonalności w okres regularnej i systematycznej mo-

<sup>12</sup> P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska małym Kościołem*, [w:] *Wychowanie religijne w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 187.

<sup>13</sup> E. Osewska, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2002, s. 70.

<sup>14</sup> Tamże, s. 71.

<sup>15</sup> Tamże, s. 188.

dlitwy. W dziecku wytwarza się przyzwyczajenie do stałej modlitwy: rano, wieczorem, przy posiłkach. Często samo potrafi przypominać dorosłym o potrzebie modlitwy w określonym czasie<sup>16</sup>.

Szczególną uwagę w wychowaniu dziecka, w przekazaniu mu Boga należy zwrócić na jednoczący charakter wszystkich członków rodziny na skutek obecności w niej Chrystusa. Jego obecność w rodzinie, w świadomości rodziców i dzieci, winna dziecku ułatwić posłuszeństwo rodzicom, zaś u tych ostatnich winna budzić szacunek dla siebie i dla dziecka.

Obecność Chrystusa w rodzinie, w świadomości rodziców i dzieci, winna znaleźć odbicie w ich życiu, w ich odnoszeniu się do siebie, w kształtowaniu się chrześcijańskiej atmosfery życia i atmosfery wychowawczej.

Rodzice patrząc na dziecko jako dar Boga i dar Odkupienia dokładają wszelkich starań, by drogą wychowania, a więc i własnego przykładu zidentyfikować je, utożsamić z Chrystusem, który zapewnia ich, że skoro je przyjęli – to przyjęli Jego samego.

Dziecko jako owoc miłości małżeńskiej staje się więc przedmiotem miłości rodzicielskiej i ogniwem współżycia w rodzinie, i to nie tylko jako dziecko swoich rodziców, ale i jako dziecko Boże, w którym żyje Chrystus i łączy wszystkich ze sobą.

Okres dojrzewania charakteryzuje się niewątpliwie gwałtownymi procesami w życiu duchowym. Problemy egzystencjalne młodzieży sprawiają, iż staje się ona bardziej podatna na wsłuchiwanie się w odpowiedź daną przez Boga. Odkrywanie własnego «ja», wzmacnianie relacji koleżeńskich, przyjaźnie, a także pierwsza miłość otwierają młodego człowieka na pogłębienie osobistego kontaktu z Bogiem. Katecheza w rodzinie we współpracy z katechezą szkolną, parafialną i ruchów religijnych winna pomóc nastolatkowi w odkrywaniu wartości rozmowy z Bogiem<sup>17</sup>.

Cechą właściwą tego okresu jest także młodzieńczy idealizm, nieuwzględniający uwarunkowań rzeczywistości. Autentyczna religijność może sprzyjać właściwemu znajdowaniu swego miejsca i roli w świecie. Często pojawia się pragnienie i tęsknota za absolutem, równocześnie rodzą się konflikty religijne o charakterze intelektualnym, motywacyjnym lub uczuciowym. Brak ich rozwiązania lub rozwiązania niewłaściwe mogą prowadzić do poważnych za-

---

<sup>16</sup> E. Osewska, *Wychowanie...*, dz. cyt., [w:] *Katecheza...*, dz. cyt., s. 73.

<sup>17</sup> Tamże, s. 78

burzeń lub nawet do ateizmu, natomiast pomysłne rozwiązania kształtują autentyczną religijność<sup>18</sup>.

Życie rodziny w wierze jeszcze głębiej jednoczy całą rodzinę. Wiara udziela odpowiedzi na najważniejsze pytania, nurtujące człowieka w jego najbardziej istotnych sprawach dotyczących celu i sensu jego życia. Wiara podtrzymuje też słabnący obecnie w oczach dziecka autorytet rodziców, młodzieży nakazuje okazywanie im szacunku, ale i rodzicom szanowanie dziecka.

Odarcie rodziny z wiary, z jej nadprzyrodzonych wartości, wyparcie z niej Chrystusa prowadzi do jej obumierania, do odcięcia jej od właściwego źródła, z którego czerpie swoje życie i duchowe zasoby.

## 2. Wiara w rodzinie

Rodzina stoi wiarą, ale oczywiście wiarą żywą, pełną, sprawdzoną i uzasadnioną życiem. W przeciwnym razie jako wiara połowiczna, niesięgająca w życie, powierzchowna – niczego nie daje, a tylko odstrasza tych, którzy chcieliby wierzyć, ale i potwierdzić swoją wiarę życiem.

Wierzyć po chrześcijańsku to coraz bardziej rozumieć i poznawać Boga przez życie z Nim w relacji „ja–Ty”, dzięki zdolności poznawczej związanej z łaską otrzymaną w sakramencie chrztu. Ten proces wzrastania i dojrzewania wiary przez aktualizowanie cnoty wiary jest przedmiotem wychowania do życia w wierze. Wychowanie to polega na pobudzaniu, umożliwianiu i kierowaniu działaniami, które prowadzą do wzrostu wiary i jej dojrzałości<sup>19</sup>.

Zarówno sam proces wychowania religijnego, jak też i jego realizacja w rodzinie muszą mieć przebiegać w atmosferze religijno-wychowawczej. Dla funkcji religijnej nie jest obojętny klimat uczuciowy, wynikający ze stosunków międzysobowych członków rodziny, zwłaszcza rodziców i dzieci. Atmosfera wychowania religijnego wytwarza się na tle żywej wiary rodziców, przejawiającej się w ich osobistych przekonaniach i postawach religijnych, jak również w sposobie traktowania spraw religijnych, którym wyznacza się nie marginesowe, lecz pierwszoplanowe miejsce w życiu<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Tamże, s. 79.

<sup>19</sup> G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 98–99.

<sup>20</sup> P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 193.

Nie bez znaczenia dla atmosfery religijnej w domu jest stan wzajemnej życzliwości i miłości między członkami rodziny. Budzi on wzajemne zaufanie i wzajemną szczerść w wychowaniu i stąd ogromnie ułatwia realizację funkcji religijnej. Dziecko stosunkowo łatwo przyjmuje i uwewnętrznia przekazywane mu przez rodziców prawdy religijne i wzory do naśladowania, jeśli ich kocha i jest przez nich kochane<sup>21</sup>.

Rodzina żyjąca Chrystusem to rodzina świadoma swego powołania do Boga, wychowująca swe dzieci w poczuciu odpowiedzialności za nie przed Bogiem, spełniająca swe obowiązki, zgodnie ze swoim chrześcijańskim sumieniem, kształtująca swe więzy międzyosobowe na zasadzie miłości i sprawiedliwości<sup>22</sup>.

### 3. Życie modlitwą

Rodzina jest wspólnotą modlitwy, poprzez którą rodzina chrześcijańska znajduje i utrwala swą tożsamość. Prawda modlitwy zawiera w sobie prawdę życia. Modlitwa jest zarazem przyczyną i skutkiem sposobu życia w świetle Ewangelii. Modlitwa rodziców jako modlitwa wspólnoty chrześcijańskiej staje się dla dzieci wtajemniczeniem w poszukiwanie Boga i słuchanie Jego wezwań.

Rodzina, w której modlitwa, formacja religijna, pełne miłości wspieranie się stanowią przedmiot stałej uwagi, przyniesie korzyści nie tylko swoim członkom, ale również Kościołowi i społeczeństwu<sup>23</sup>.

Rodzina chrześcijańska modli się wspólnie. Modlitwa wspólna podkreśla charakter wspólnotowy rodziny chrześcijańskiej. Modlitwa wspólna w rodzinie jest częścią jej liturgii, liturgii rodzinnej, do której należą także uroczystości rodzinne, jak rocznice chrztu poszczególnych członków rodziny, rocznice sakramentu małżeństwa rodziców, Pierwszej Komunii św. Modlitwa wspólna podkreśla charakter wspólnotowy rodziny chrześcijańskiej, skupiającej się w sposób świadomy wokół Chrystusa oświadczającego; „Gdzie bowiem dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20)<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, s. 193.

<sup>22</sup> P. Poręba, *Współżycie pokoleń...*, dz. cyt., s. 120.

<sup>23</sup> Por. adhortacja *Familiaris consortio*, n. 39, 60, 61, 62; por. Jan Paweł II, *Rodzice i dzieci podmiotem ewangelizacji. W czasie Mszy św. dla rodzin, Cebu-Filipiny, 19.02.1981*, [w:] tenże, *Dziecko w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 80.

<sup>24</sup> P. Poręba, *Współżycie pokoleń...*, dz. cyt., s. 121.



Z chwilą, kiedy dziecko zaczyna mówić, matka uczy je modlitwy. Kiedy dziecko zrozumiało modlitwę i przeżywa ją, staje się już zdolne do nawiązania słownego modlitewnego kontaktu z Bogiem. Rodzina otrzymała wielkie posłannictwo od Boga i w zagrożonym, zwaśnionym obecnie świecie ma być obrazem i przykładem współżycia między pokoleniami. To posłannictwo wypełni, „jeśli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny”<sup>25</sup>.

#### 4. Życie łaską sakramentalną

Rodzina chrześcijańska prócz swych naturalnych celów i zadań powołana jest także do świętości życia<sup>26</sup>, którą czerpie m.in. z łaski sakramentalnej. Dlatego małżonkom i rodzicom chrześcijańskim przystoi, „aby idąc własną drogą, przez całe życie podtrzymywali się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajali chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty”<sup>27</sup>. Życie łaski w nich podtrzymują i rozwijają sakramenty św., które czerpiąc moc z misterium paschalnego, jednoczą wiernych z Chrystusem w sposób rzeczywisty i tajemniczy<sup>28</sup>.

Sakramenty jako znaki widzialne pouczają wiernych o czynnościach łaski i usposabiają ich do owocnego jej przyjęcia, oddania Bogu należnej czci i pełnienia miłości i podtrzymywania życia chrześcijańskiego<sup>29</sup>. Tego właśnie podtrzymywania przez Chrystusa wymaga w sposób szczególny współczesna rodzina, o wiele bardziej niż kiedykolwiek przedtem z powodu obecności sił laicyzacyjnych i ateizacyjnych wymierzonych w jej nadprzyrodzony charakter, w misję daną jej od Boga. Życie w pełni łaski poprzez kontakty z Chrystusem w sakramentach św. pozwoli rodzinie z Nim przetrwać i przekazać Go swoim dzieciom oraz zapewnić zgodne współżycie z nimi<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> Por. Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, n. 11.

<sup>26</sup> Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, n. 48.

<sup>27</sup> Por. konstytucja *Lumen gentium*, n. 41.

<sup>28</sup> Tamże, n. 7.

<sup>29</sup> Por. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, n. 59.

<sup>30</sup> P. Poręba, *Współżycie pokoleń...*, dz. cyt., s. 122.

Życie w łasce sakramentalnej jest wspólną sprawą rodziny, dlatego nie tylko rodzice mają uczestniczyć w życiu sakramentalnym, ale i ich dzieci. Obowiązkiem rodziców jest włączyć w nie swe dziecko. Życie sakramentalne dziecka ma swój początek w akcie przyjęcia chrztu, który swoją łaską upodabnia je do Chrystusa<sup>31</sup>, i tym samym wprowadza w obowiązki życia chrześcijańskiego i jego chwałę. Gdy zaś dziecko w swym rozwoju psychicznym dojdzie do odpowiedniego rozeznania, należy je, najlepiej przez jego obecność w świątyni w czasie, kiedy kapłan udziela tego sakramentu, wprowadzić w zrozumienie i znaczenie obrzędu chrztu, jego znaków i czynności.

Sakrament chrztu odpowiada porządkowi naturalnemu w sensie narodzin do życia. Jest to początek życia nadprzyrodzonego, życia z Chrystusem, zapoczątkowanie w dziecku dzieła zbawienia i odkupienia przez wszczęcie go w paschalne misterium<sup>32</sup>.

Początki nadprzyrodzonego życia dziecka przez chrzest rodzice winni w nim rozwijać, podobnie jak jego życie naturalne, psychofizyczne, które też wymaga rozwoju i dojrzewania pod ich troskliwą opieką. Duchowy rozwój dziecka uzależniony jest od chrześcijańskiego – religijno-sakramentalnego – życia rodziców i od chrześcijańskiej atmosfery wychowawczej w rodzinie, w której ono wzrasta i przygotowuje się do udziału w następnych sakramentach, z których Najświętszy Sakrament – szczyt i ośrodek sakramentów – uobecniający Sprawcę zbawienia<sup>33</sup> w postaci uczyty Eucharystycznej, czyli Komunii św., jednoczy w szczególniejszy sposób z Chrystusem i z wiernymi. Jest to w życiu dziecka I Komunia św.

I Komunia dziecka winna stać się największym przeżyciem duchowym w jego życiu, a także w życiu rodziny. Przygotowanie do niej w rodzinie powinno więc polegać nie tyle na zewnętrznej okazałości, ile na wewnętrznej postawie dziecka, jego miłości do Chrystusa i gotowości służenia Mu<sup>34</sup>.

W naszych warunkach I Komunii św. poprzedza spowiedź, pierwsza w życiu dziecka. Jest ona wydarzeniem wielkiej wagi, jeśli dziecko zostanie do niej odpowiednio przygotowane. Rodzice powinni uczestniczyć razem z dzieckiem w tych sakramentach, teraz i w przyszłości.

---

<sup>31</sup> Por. konstytucja *Lumen gentium*, n. 7.

<sup>32</sup> Por. konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, n. 6.

<sup>33</sup> Por. Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, n. 9.

<sup>34</sup> P. Poręba, *Współżycie pokoleń...*, dz. cyt., s. 124.

Chrystus, którym żyje rodzina, winien być zawsze w niej wspólny, zarówno w modlitwie – modlitwa wspólna – jak i w uczestniczeniu w sakramentach św. Komunia św. dziecka jest ściśle powiązana z Ofiarą Mszy św., w której dziecko uczestniczy wraz z rodzicami i w czasie której widzi ich przystępujących do stołu eucharystycznego.

## 5. Życie we wspólnocie eucharystycznej

Już w okresie przedszkolnym rodzice chrześcijańscy wprowadzają swe dziecko w liturgię, m.in. w uczestnictwo we Mszy św. Dziecko uczestnicząc we Mszy św. winno zrozumieć jej sens w odniesieniu do Ofiary na Krzyżu i Ostatniej Wieczerzy<sup>35</sup>.

Szczególnie ważnym momentem jednoczącym rodzinę jest wspólne przeżywanie niedzieli, połączone z uczestnictwem we Mszy św. i sakramentach. Dziecko uczestnicząc w życiu liturgicznym Kościoła uczestniczy w pełnym życiu Kościoła, w mistycznym Ciele Chrystusa, wrasta w lud Boży, w społeczność chrześcijańską i osiąga pełnię swych przeżyć religijnych<sup>36</sup>.

Jan Paweł II zachęcał, by domy były miejscem modlitwy, domami, w których rodziny żyją w obecności Boga<sup>37</sup>. Tak więc małżeństwo chrześcijańskie, stanowi naturalne środowisko, w którym dokonuje się włączenie osoby ludzkiej do wielkiej rodziny Kościoła. Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół<sup>38</sup>.

Dziecko uczestniczące w Ofierze eucharystycznej, zachęczone przykładem rodziców, winno przechodzić od postawy egoistycznej do postawy ofiarnej, zarówno w domu, wśród swoich najbliższych, jak i na ulicy, w przedszkolu, zabawie i pracy. Ofiara Mszy św. jest najbardziej żywotnym źródłem chrześcijańskiego życia, w którym „dokonuje się nieustannie doskonalenie się Mszy

<sup>35</sup> Tamże, s. 125.

<sup>36</sup> P. Poreba, *Rodzina chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 191.

<sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 10, por. tenże, adhortacja *Familiaris consortio*, n. 60.

<sup>38</sup> Por. adhortacja *Familiaris consortio*, n. 15.

Kościół przez Mszę życia i na odwrót<sup>39</sup>. Ona też prowadzi dziecko do dojrzałej postawy ofiarnej i zarazem apostołskiej, jakiej wymagać będzie od niego sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, czyli sakrament bierzmowania. Dziecko chrześcijańskie w okresie swego społecznego dorastania winno dorastać „do dawania świadectwa Chrystusowi”<sup>40</sup>, do szerzenia Jego Królestwa przez przykład swojego życia, jak i apostołowanie w rodzinie, w grupach rówieśniczych.

Łaska sakramentalna, którą żyje rodzina, pomaga jej we współżyciu i równocześnie zobowiązuje do zgodnego współżycia między jej członkami, zdobywającymi się na postawę ofiarną, uczynną, kompromisową, przebaczącą, ukształtowaną na wzór miłości Chrystusa, którą wyrażają sakramenty św. i Jego Najświętsza Ofiara. Życie łaską sakramentalną w rodzinie – to życie miłością Chrystusową w stosunkach rodzinnych<sup>41</sup>.

Misja wychowawcza rodziców wymaga, by rodzice chrześcijańscy ukazywali dzieciom wszystkie te treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości.

## 6. Proces wychowawczy według Jana Pawła II

Według Jana Pawła II w wychowaniu należy umiejętnie łączyć zagadnienia integralnego rozwoju z potrzebami człowieka, w tym z potrzebami religijnymi, czyli odniesieniem do transcendencji.

Ojcostwo i macierzyństwo nie kończą się z chwilą narodzin dziecka, gdyż zawierają w sobie też obowiązek jego wychowania<sup>42</sup>. Mówiąc na ten temat Jan Paweł II odwołuje się do orzeczeń Soboru Watykańskiego II i stwierdza: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci.

---

<sup>39</sup> Por. R. Zielasko, *Wychowanie do czynnego uczestnictwa w Mszy św.*, „Katecheta”, 1967, nr 6, s. 256.

<sup>40</sup> Por. konstytucja *Lumen gentium*, n. 11.

<sup>41</sup> P. Poręba, *Współżycie pokoleń...*, dz. cyt., s. 127.

<sup>42</sup> T. Borutka, *Nauczanie społeczne Papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 141.

Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom<sup>43</sup>.

Prawo i jednocześnie obowiązek rodziców do wychowania dzieci jest pierwotny i ma pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób<sup>44</sup>. Ze względu na stosunek miłości łączący dzieci i rodziców wyklucza ono zastępstwo i czyni ten obowiązek niezbywalnym. Według Jana Pawła II właśnie miłość rodzicielska od początku jest duszą i normą, która nadaje kierunek całej działalności wychowawczej<sup>45</sup>.

„Wychowanie – stwierdza Jan Paweł II – służy w szczególnym tego słowa znaczeniu <<uczłowieczeniu>> człowieka. Człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem – i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem. Człowiek jest przyszłością swej rodziny i całej ludzkości – jednakże przyszłość człowieka związana jest nierozdzielnie z wychowaniem”<sup>46</sup>.

Według Papieża wychowanie powinno kształtować w dzieciach istotne wartości życia ludzkiego. Służy ono „umiłowaniu człowieka”.

„Niech młody człowiek stopniowo przyswaja to, co prawdziwe, dobre i piękne! Niech całym swym jestestwem odpowiada na zamysł Boży, który nosi w sobie: jako mężczyzna czy jako kobieta, istota stworzona na podobieństwo Boże, a potem naznaczona łaską chrztu”<sup>47</sup>.

Wychowanie zatem, które jest kształtowaniem osoby w kierunku dobra, nie może dokonywać się inaczej, jak przez współdziałanie, uczestnictwo, przez wykonywanie wolności. Wychowanie jest więc przede wszystkim dziełem osoby, która jest kształtowana, jej aktywizowaniem, pobudzaniem do współtworzenia, stwarzaniem warunków, w których może rozwijać się wolność osoby<sup>48</sup>.

<sup>43</sup> Por. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 3.

<sup>44</sup> Por. adhortacja *Familiaris consortio*, n. 18.

<sup>45</sup> Por. encyklika *Redemptor hominis*, n. 10, por. *Rodzina wspólnotą miłości. Audyencja generalna, L'Osservatore Romano*, R. XIII, 1992, nr 2, s. 44–45.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka to sam człowiek. W czasie Mszy św. dla rodzin, Braga – Monte Sameiro, Portugalia, 15 maja 1982*, [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990, s. 91; por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 54.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Aby wychowanek nauczył się „być”, a nie tylko „wiedzieć”*, [w:] *Rodzina w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 192–193.

<sup>48</sup> Por. J. Majka, *Wychowanie personalistyczne...*, dz. cyt., s. 98.

Dzieci winny, zdaniem Ojca Świętego, wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty styl życia w przekonaniu, że „więcej jest wart człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada”<sup>49</sup>.

Papież wyraża także pragnienie, by wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie stanowiło nieodzowną przesłankę dla rodziców, wezwanych do przekazania dzieciom jasnego wychowania seksualnego. Wychowanie to powinno prowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania je za konieczne<sup>50</sup>.

Rodzina jest miejscem Bożego powołania człowieka, trzeba by chrześcijańscy małżonkowie i rodzice byli świadomi i wedle najlepszej woli współpracowali z tym Bożym powołaniem nowego człowieka, prowadząc dzieło chrześcijańskiego wychowania. Dlatego od rodziców chrześcijańskich Jan Paweł II wymaga, aby ukazywali dzieciom te wszystkie treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości z punktu widzenia chrześcijańskiego i kościelnego<sup>51</sup>.

Wychowanie pojmuje Ojciec Święty wieloaspektowo. Przede wszystkim jako wpajanie zdrowej moralności, gdzie „tradycje chrześcijaństwa zaczerpnięte z Ewangelii spotykają się z doświadczeniem wychowawczym tylu ludzi najlepszej woli i głębokiej mądrości, w jakich obfitują wszystkie stulecia dziejów”<sup>52</sup>.

W rozumieniu Jana Pawła II wychowanie inspirowane Ewangelią i przeniknięte duchem Chrystusa najlepiej odpowiada naturze człowieka. Chrystus bowiem nieustannie rozmawia z człowiekiem w różnych miejscach ziemskiego globu, wśród różnych narodów, ras i kultur. On jest świadkiem tych ostatecznych przeznaczeń, jakie człowiek ma w Bogu samym. Wówczas staje się możliwe narodzenie „nowego człowieka”, ubogaconego równocześnie przez wartości ludzkie i boskie. Odnalezienie siebie w Chrystusie jest istotnym wyzwoleniem człowieka, odnalezieniem właściwego wymiaru swej egzystencji<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Por. konstytucja *Gaudium et spes*, n. 35.

<sup>50</sup> Por. adhortacja *Familiaris consortio*, n. 36.

<sup>51</sup> Tamże, n. 37, por. J. Karcz, *Rodzina – wspólnota podstawowa w nauczaniu Jana Pawła II*, „Materiały problemowe”, 1980, nr 11, s. 144–147.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO)*, Watykan 1980, s. 11, por. tenże, *Przemówienie do młodzieży w Madison Square Garden*, „Życie i Myśl”, R. 30, 1980, nr 2, s. 33.

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Człowiek-drogi do pełnego odnalezienia siebie. Do Polaków w RFN. Moguncja 16.11.1980*, [w:] tenże, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 28–29.

Wychowanie chrześcijańskie opiera się na założeniach religii chrześcijańskiej i w punkcie wyjścia przyjmuje wiarę w dogmat, że człowiek otrzymał życie od Boga, który ukierunkował go na osiągnięcie pewnego rodzaju pełni. Podobieństwo do Boga jest osiąganym na drodze realizacji miłości (Boga i bliźniego) i stanowi podstawę wszelkiego rozwoju. Bóg, absolutnie istniejący sam z siebie, jest osobową miłością. Jako Stwórca i Ojciec wszystkiego jest On głównym wychowawcą. Człowiek prawdziwym nauczycielem jest wówczas, gdy odkrywa Boże prawdy i głosi je słowem oraz własnym życiem.

Wychowanie jest procesem kształtowania człowieka według zamysłu Bożego, czyli jest odkrywaniem sensu życia w partnerskim dialogu ze Stwórcą<sup>54</sup>.

Jan Paweł II, formułując swoje myśli o wychowaniu chrześcijańskim, przyjmuje chrześcijańskie prawdy teologiczne oraz przyjmowane przez Kościół poglądy filozoficzne, szczególnie personalizm tomistyczny.

Jan Paweł II rozumiał wychowanie religijne jako formowanie człowieka do pełnej dojrzałości, gdzie najwyższym ideałem jest Jezus Chrystus<sup>55</sup>, którego osoba jest dla wychowawców i wychowanków wzorem do naśladowania.

Według Jana Pawła II zasadniczym celem wychowania jest rozwój podmiotowości człowieka i przekazywanie mu właściwego kanonu wartości, w tym moralnych i religijnych. Wiarę religijną ujmuje w sposób egzystencjalny, jako stan świadomości i podstawę człowieka<sup>56</sup>. Wychowanie do wiary dopełnia naturalny rozwój człowieka, który bez odniesienia do transcendentnego celu nie osiąga właściwej pełni („Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa”). Wychowanie do wiary otwiera człowieka na Boga i nadaje życiu ludzkiemu głębszy sens<sup>57</sup>.

Według Jana Pawła II wychowanie to całość wpływów i oddziaływań kształtujących osobowość człowieka. Ta świadomie organizowana działalność ma na celu wywołanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka, które obejmują stronę poznawczo-instrumentalną związaną z poznaniem rzeczywistości oraz stronę emocjonalno-motywacyjną, która polega na kształtowa-

<sup>54</sup> R. Jusiak, *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce*, Lublin 2009, s. 286.

<sup>55</sup> Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, art. 16.

<sup>56</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 22.

<sup>57</sup> R. Jusiak, *Kościół katolicki...*, dz. cyt., s. 287.

niu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia. Wszechstronny rozwój człowieka osiąga się na drodze przyswajania wiedzy o świecie, kształtowania uczuć, przekonań i postaw życiowych.

Jan Paweł II określał wychowanie jako czynność niezwykłą i specyficzną, którą można zaliczyć do kategorii twórczości. Każdy człowiek to odrębna indywidualność i do każdej jednostki ludzkiej należy podchodzić indywidualnie<sup>58</sup>. Wychowawca musi być swego rodzaju twórcą. Papież mówił: „Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym – wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę – zwierzę można jedynie tresować. Wszystko to, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które winna sięgać ich miłość. Do całokształtu tego tworzywa należy także to, co daje Bóg w przypadku nadnatury, czyli łaski. Nie pozostawia On bowiem dzieła wychowania, które jest poniekąd ciągłym stwarzaniem osobowości, całkowicie i wyłącznie rodzicom, sam obojście również bierze w nim udział”<sup>59</sup>.

Wychowanie jest sposobem działania i procesem, który polega na pomaganiu istocie ludzkiej urzeczywistniać i rozwijać swoje człowieczeństwo<sup>60</sup>. Jest to proces ciągłego doskonalenia się, który trwa przez całe życie i obejmuje wszystkie sfery człowieka, tj. fizyczną, poznawczą, moralną, estetyczną, religijną, psychiczną i emocjonalną. Jan Paweł II uważa działalność wychowawczą za bardzo ważną i ujmuje ją w kategoriach służby<sup>61</sup>.

Papież podkreśla, że prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego. Człowiek dąży ku ostatecznemu celowi, poszukuje czegoś lub kogoś, kto uczyniłby go całkowicie i absolutnie szczęśliwym, kto potrafiłby w pełni i na zawsze zaspokoić wszystkie jego niepokoje i dążenia. Stąd też wychowanie chrześcijańskie – do którego mają prawo wszyscy ochrzczeni, aby mogli osiągnąć dojrzałość w wierze – czerpie swoje inspiracje z wartości chrześcijaństwa<sup>62</sup>.

---

<sup>58</sup> Tamże, s. 288.

<sup>59</sup> Por. Jan Paweł II, list *Gratissimam sane*, art. 9.

<sup>60</sup> A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 402.

<sup>61</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *List do rodzin i stowarzyszeń życia apostołskiego prowadzących szkoły katolickie*, „L'Osservatore Romano”, 1997, nr 18, s. 42.

<sup>62</sup> S. Chrobak, *Koncepcja wychowania...*, dz. cyt., s. 59.



Dzieło formacji osiąga pozytywne rezultaty, jeżeli przyjęte są wyraźne cele: „Ażeby zaś wychowywać drugiego czy siebie, trzeba jasno widzieć cel, do którego się dąży i który pragnie się osiągnąć”<sup>63</sup>. Celem tego procesu jest rozwój podmiotowości człowieka<sup>64</sup>.

Osiągnięcie podstawowego celu wychowania – dojrzałości osoby – wymaga uwzględnienia szeregu aspektów wychowania związanych z dziedzinami ludzkiego rozwoju: fizycznego, umysłowego, moralnego, społecznego i religijnego<sup>65</sup>. „Tylko wtedy – stwierdza Jan Paweł II – gdy dobrze się zrozumiało, kim jest człowiek sam w sobie i co jest ostatecznym celem ludzkiego życia, poprawnie i logicznie wyłania się problem, jak prowadzić człowieka do osiągnięcia przezeń swego osobistego celu”<sup>66</sup>.

W rozumieniu Papieża ogólnym celem wychowania jest dojrzałość ludzka i chrześcijańska; czyli wychowanie ma zmierzać do osobowego i społecznego wychowania człowieka i dobrego chrześcijanina<sup>67</sup>. Tak określony cel warunkuje zarówno kierunek, jak i skuteczność działań wychowawczych.

Papież zwraca uwagę na właściwe rozumienie wolności, która jest podstawowym atrybutem dojrzałego człowieczeństwa. Tezę tę formułuje, kierując do młodzieży następujące słowa: „Jedynie słuchając głosu Boga w głębi własnej duszy i działając zgodnie z Jego wskazaniem zdobędziecie upragnioną wolność”<sup>68</sup>.

Papież rozumie wolność jako autonomię przy wyborze własnej hierarchii wartości, na której szczycie stoją wartości moralne. Na tym fundamencie wyrasta inna cecha dojrzałej osobowości, tj. odpowiedzialność, szczególnie za prawdę.

## 7. Chrześcijańska koncepcja samowychowania

Oddziaływanie podstawowych społeczności wychowawczych znajduje swoje dopełnienie w działaniach własnych wychowanka. „Okres młodości jest bowiem czasem szczególnie intensywnego odkrywania własnego «ja» i zwią-

<sup>63</sup> K. Wojtyła, *List do młodzieży na rozpoczęcie katechizacji 1971*, [w:] tenże, *Nauczyciel i pasterz. Listy pasterskie, komunikaty, zarządzenia 1959–1979*, Rzym 2000, s. 382.

<sup>64</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w UNESCO 1980*, [w:] tamże, s. 34.

<sup>65</sup> Por. J. Majka, *Wychowanie personalistyczne...*, dz. cyt., s. 98-99.

<sup>66</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie na uniwersytecie w Padwie, 12.09.1982*, dz. cyt.

<sup>67</sup> Por. *List do młodych*, n. 9.

<sup>68</sup> Jan Paweł II, *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi. Modlitewne czuwanie w Denver*, „L'Osservatore Romano”, R. XIV, 1993, nr 11, s. 29.

zanych z nim właściwości oraz uzdolnień. (...) Jest to bogactwo odkrywania, a zarazem planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych własnych decyzji, które mają znaczenie dla przyszłości w wymiarze ściśle osobowym ludzkiej egzystencji. Równocześnie są one społecznie ważne<sup>69</sup>.

Przy całej świadomości zewnętrznych uwarunkowań i działań wychowawczych człowiek ma poczucie, że jest autorem swego życia i że jest za nie odpowiedzialny. Z tego wynika konieczność świadomego i celowego kierowania sobą, czynnego ustosunkowania się podmiotu do własnego rozwoju, które dokonuje się w procesie samowychowania<sup>70</sup>.

Samowychowanie najogólniej można zdefiniować jako „samorzutną pracę człowieka nad ukształtowaniem poglądu na świat, własnych postaw, cech charakteru i własnej osobowości – stosownie do założonych kryteriów, wzorów oraz ideałów”<sup>71</sup>. Precyzując rozumienie samowychowania, zwraca się uwagę na podejmowany przez osobę świadomie i dobrowolnie wysiłek dokonywania zmian w swoim życiu zgodnie z przyjętym ideałem i określonym planem osobistego rozwoju w celu osiągnięcia najkorzystniejszych stosunków z otoczeniem<sup>72</sup>.

Zasadniczą podstawą chrześcijańskiej koncepcji samowychowania jest Boże Objawienie oraz związana z nim filozofia personalistyczna. Kierunkiem samowychowania jest fakt stworzenia człowieka „na obraz i podobieństwo Boga”. Ten „obraz i podobieństwo” wskazuje, jak bardzo „człowiek nie może siebie pojąć bez Boga” i nie może też siebie „urzeczywistnić” bez Boga. Stopniowo odsłania się jedyna i niepowtarzalna realizacja „potencjalności” konkretnego człowieczeństwa, w którą wpisany jest cały „projekt przyszłego życia”. Życie rysuje się jako realizacja owego projektu, jako „samourzeczywistnienie”. Z projektem tego życia wiąże się całe bogactwo młodości, poszukiwania i niepokoje, pytania o wartości, sens, prawdę, o dobro i zło. Projekt ten urzeczywistnia się już na etapie młodości, o ile poprzez pracę, wykształcenie, a zwłaszcza poprzez samowychowanie buduje się fundament dalszego rozwoju osobowości<sup>73</sup>.

---

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *List do młodych*, n. 3.

<sup>70</sup> Por. W. Furmanek, *Człowiek – człowieczeństwo – wychowanie. Wybrane problemy pedagogiki personalistycznej*, Rzeszów 1995, s. 101.

<sup>71</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998, s. 349.

<sup>72</sup> S. Pacek, *Samowychowanie studentów...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>73</sup> Por. Jan Paweł II, *Podstawa etyki chrześcijańskiej; związek między prawdą a wolnością. Przemówienie na audiencji ogólnej 13.07.1983*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1983*, Warsza-

W kontekście samowychowania istotnym programem stają się Chrystusowe słowa „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli„. Człowiek, którego wewnętrzną racją bytu jest transcendencja, kryterium prawdy wpisane jest w osobę ludzką od początku<sup>74</sup>. Tę wewnętrzną strukturę, gdzie „prawda czyni nas wolnymi” trzeba budować „od wewnątrz”, budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością. W cierpliwości człowiek może „posiąść swoją duszę”, a jest to owoc samowychowania<sup>75</sup>.

Człowiek nie może zrealizować siebie w pełni, zrealizować w pełni swego człowieczeństwa, jeśli nie żyje nadprzyrodzonym wymiarem własnego istnienia w świecie i swym związkiem z Bogiem. Historia człowieka pisana jest przede wszystkim „od wewnątrz”, jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk. Stąd też wartość całego projektu życia, który właśnie w młodości ma się ukształtować, zależy w sposób zasadniczy od prawdziwości i prawości sumienia, jego wrażliwości.

Młody człowiek, który nauczy się obcować z Bogiem na gruncie wewnętrznej prawdy swego sumienia, jest mocny, może stawić czoło przeróżnym sytuacjom, nawet najbardziej trudnym. Tutaj też znajduje podstawę istotna wielkość człowieka i jego prawdziwie ludzka godność<sup>76</sup>.

W religii chrześcijańskiej ważny jest osobowy stosunek jednostki do Boga (ludzkie „ja” – Boskie „Ty”), który harmonijnie wiąże się jednak z osobowością społeczną, czyli z relacją do ludzi (wymiar horyzontalny). Dlatego chrześcijanin powinien być otwarty na innych, co w praktyce wyraża się w ukierunkowaniu na wspólnoty, najpierw na rodzinę, następnie na parafię oraz na inne społeczności. Człowiek wierzący w Jezusa akceptuje siebie w swojej egzystencji (jako „podobieństwo” i „obraz” Boga), ale jest nastawiony na permanentny rozwój osobisty (samodoskonalenie), nie może więc koncentrować się wyłącznie na sobie, lecz powinien być otwarty na innych<sup>77</sup>. Człowiek rozwija

---

wa 1987, s. 226.

<sup>74</sup> S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 110.

<sup>75</sup> Por. Jan Paweł II, *List do młodych*, n. 13

<sup>76</sup> Por. Jan Paweł II, *Mocą Chrystusa dążyć do świata bardziej ludzkiego. Przemówienie do młodzieży na Westerplatte. Gdańsk, 12 czerwca 1987*, [w:] tenże, *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. III podróż apostołska do Polski (8–14.06.1987)*, Poznań 1987, s. 111, por. tenże, *List do młodych*, n. 6.

<sup>77</sup> R. Jusiak, *Kościół katolicki...*, dz. cyt., s. 304.

się tylko poprzez otwarcie na innych i służąc innym. Właściwa miłość innych znajduje genezę w zdrowej i prawidłowej akceptacji siebie.

W życiu człowieka nie ma miejsca na obojętność wobec otaczającego świata. Swoim życiem musi promieniować na innych i w ten sposób przenikać całe życie społeczne w jego publicznych i prywatnych aspektach. Jest to bowiem przejaw dojrzałości ducha, sumienia, dojrzałości w relacjach z Bogiem i bliźnimi<sup>78</sup>.

Religijność człowieka obejmuje cały jego byt, a więc dziedzinę duchową, gdyż na tej płaszczyźnie dokonuje się spotkanie z transcendencją (istotny wymiar każdej religii), oraz relację z drugim człowiekiem, czyli wymiar społeczny (zewnętrzny, historyczny, „rzeczywistość tego świata”), który jest bardzo specyficzny i ważny w chrześcijaństwie.

W tej koncepcji na jedność psychofizyczną człowieka wpływa spotkanie z Bogiem oraz drugim człowiekiem (z innymi), a to ma miejsce i dokonuje się w osobie ludzkiej, czyli w jej „wnętrzu”. Wyraża się to w postawach chrześcijańskich, które uzewnętrzniają się w słowach, zachowaniach i różnych czynach skierowanych do innych<sup>79</sup>.

Życie religijne człowieka zawsze znajduje swoje zewnętrzne wyrazy zarówno w kulcie liturgicznym, jak i aktywności społecznej.

Konsekwencją formowania wychowanków do wolności i odpowiedzialności według Jana Pawła II jest miłość i sprawiedliwość. Można sformułować zasadę: „im więcej poczucia odpowiedzialności za osobę, tym więcej miłości”<sup>80</sup>. Przy czym miłość to afirmacja osoby, to stawanie się darem dla innych. Wymienione cele dopełnia religijne odniesienie do Boga, które wyraża się w modlitwie, liturgii, życiu sakramentalnym, dążeniu do świętości. Realizacja tak pojętych celów zakłada pracę nad sobą, czyli permanentne formowanie siebie, co określa się jako samowychowanie. Wyraźnie taki postulat został sformułowany podczas spotkania z młodzieżą na Westerplatte. Papież mówił wówczas: „każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje

---

<sup>78</sup> Por. Jan Paweł II, *Audienca dla uczestników kongresu „PAX Romana”, 13.09.1982*, dz. cyt., s. 280.

<sup>79</sup> M. Rusecki, *Czy religia jest sprawą prywatną?*, [w:] M. Rusecki, *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin

<sup>1997</sup>, s. 39.

<sup>80</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, Lublin 1982, s. 116.

„Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezerterować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”<sup>81</sup>.

Jan Paweł II w centrum procesu samowychowania umieszcza Boga. Do młodzieży mówił: „moc, która płynie z Chrystusa, która zawiera się w Ewangelii, jest potrzebna, aby od siebie wymagać, by postępowaniem waszym nie kierowała chęć zaspokojenia własnych pragnień za wszelką cenę, ale poczucie powinności; spełniam to, co jest słuszne, co jest moim powołaniem, co jest moim zadaniem. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali (18 czerwca 1983 r.). Wbrew wszystkim mirażom ułatwionego życia musicie od siebie wymagać. To znaczy właśnie „więcej być”<sup>82</sup>.

Ostateczny cel wychowania Papież widzi w doprowadzeniu osoby do spotkania z Chrystusem i w przyjęciu głoszonych przez Niego zasad życia<sup>83</sup>. Zwiążanie się z Chrystusem nie ogranicza, lecz inspiruje do zaangażowania się „w coś, co naprawdę posiada wartość”; nie zacieśnia, lecz rozszerza i podnosi „dążenia”, jest źródłem prawdziwej radości. Dlatego chrześcijaństwo i wiara, skoncentrowane wokół osoby Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, ułatwiają rozważanie, zrozumienie oraz upodobanie we wszystkim, co jest wartościowe, piękne i szlachetne, w świecie oraz człowieku.

W bezpośredni sposób sprzyja temu modlitwa jako forma wnikania w Słowo Boga Żywego, a także czytanie i rozważanie Pisma Świętego, spotkanie ze Zmartwychwstałym w Eucharystii i sakramencie pokuty. W ten sposób, w żywym kontakcie z Jezusem, w kontakcie ucznia z Mistrzem, rozpoczyna się i rozwija najwspanialsza działalność człowieka – praca nad sobą, w której Chrystus – Człowiek i Bóg – jest najwyższym punktem odniesienia, a chrześcijaństwo i wiara przynoszą dopełnienie i uwieńczenie osobowości człowieka<sup>84</sup>.

<sup>81</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Westerplatte 12 czerwca 1987*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987*, Warszawa 1991, s. 643.

<sup>82</sup> Tamże, s. 642.

<sup>83</sup> Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, art. 60.

<sup>84</sup> Por. Jan Paweł II, *Człowiek nie może żyć bez czegoś, co go przewyższa*, [w:] tenże, *Stworzeni do miłości. Jana Pawła II rozmowy z młodymi*, red. A. Sieradzki, Łomianki 1991, s. 16–17, por. tenże, *Kto kocha, nie obawia się poświęcenia*, Amersfoort, 14 maja 1985, s. 137.

O ile w życiu człowiek przygotowuje się do spełniania różnych prac czy zadań w takim czy innym zawodzie, to samowychowanie staje się rodzajem pracy nad sobą, która jako jedyna zmierza do ukształtowania samego człowieka, bo pozwala odnajdywać pełną wartość życia i prawdziwy urok młodości<sup>85</sup>.

W tak rozumianej pracy samowychowawczej Bóg jest źródłem i celem ludzkiej egzystencji. Jan Paweł II głosił: „pozвольcie, żeby Chrystus był waszą Drogą, Prawdą i Życiem. Pozвольcie Mu zawładnąć całym waszym życiem, żeby z Nim osiągnęło ono wszystkie swoje wymiary. Żeby wszystkie wasze kontakty, cała wasza aktywność, uczucia, myśli w Nim się integrowały”<sup>86</sup>.

Człowiek odpowiedzialny za swój stały rozwój, a szczególnie jako wierzący, nigdy nie może zadowolić się tym, kim jest. Skoro jest istotą rozumną i wolną, świadomym i odpowiedzialnym podmiotem, może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy, wybierać i dostrzegać. A zatem człowiek o tyle urzeczywistnia siebie, o ile umie od siebie wymagać<sup>87</sup>.

Jan Paweł II przy ewangelizacji zwracał szczególną uwagę na percepcję języka religijnego. Miał świadomość, że w czasach dominacji mentalności pozytywistycznej należy szukać właściwego języka do przekazywania wartości religijnych współczesnemu człowiekowi. Natomiast w praktyce przywiązywał duże znaczenie do wpływu osobistego. Tylko osoba, która sama zdobyła dojrzałe człowieczeństwo, może skutecznie wpływać na rozwój osobowy wychowanków.

Jan Paweł II w procesie wychowawczym doceniał rolę bodźców środowiskowych. Wielokrotnie zwracał uwagę na znaczenie środowiska religijnego, społecznego, kulturowego, a także przyrodniczego i cywilizacyjnego.

Samowychowanie jest możliwe wówczas, gdy człowiek posiada dojrzałą samoocenę. Wierzący musi poznać siebie w świetle Bożego Objawienia. Samopoznanie prowadzi do odkrywania w sobie wymiaru duchowego. Poprzez ten element samowychowania człowiek odkrywa w sobie tajemniczą obecność Boga jako Źródła nowego życia. Akceptacja Jezusa Chrystusa jako

<sup>85</sup> Por. Jan Paweł II, *Praca nad sobą jest osobistą współpracą z Chrystusem. Do młodzieży duchownej. Jasna Góra, 6 czerwca 1979*, [w:] tenże, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 130–131, por. tenże, *Nie poddawajcie się „kulturze śmierci”*, Rzym 14 kwietnia 1984, [w:] Jan Paweł II, *Stworzeni do Miłości...*, dz. cyt., s. 80–83.

<sup>86</sup> Jan Paweł II, *Tekst przemówienia-orędzia pozostawionego młodzieży Francji VII/1980*, dz. cyt., s. 175.

<sup>87</sup> S. Chrobak, *Koncepcja wychowania...*, dz. cyt., s. 113.

ideału i poznanie siebie dają człowiekowi możliwość właściwej samooceny. Jej miejscem jest sumienie. W nim dokonuje się konfrontacja „ja obecnego”, czyli stwierdzenia (poznania), „jaki jestem”, z „ja idealnym”, czyli skonstatowaniem: „taki mam być”. Ma to być ocena prawdziwa, bez oszukiwania siebie<sup>88</sup>. Znając siebie, mając świadomość zagrożeń własnego człowieczeństwa, uznając sumienie za miejsce spotkania z Bogiem w prawdzie, odczytując wezwanie Chrystusa i przyjmując Go jako Źródło nowego życia, człowiek powinien podjąć odpowiedzialne działanie zmierzające do poprawienia tego, co oddała go od ideału<sup>89</sup>. Musi się to dokonywać w duchu odpowiedzialności, dlatego wymagana jest tu samokontrola. Dzięki niej można zbliżyć się do pełni obranego ideału swojej osobowości i „do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13). Samokontrola jest czuwaniem, które pomaga ludziom, szczególnie osobom młodym, poprawić się ze zła<sup>90</sup>. Każdy z wymienionych elementów jest ważny w pracy nad sobą. Żaden z nich nie może być zlekceważony, ale winien być konsekwentnie realizowany. Tylko wierność każdej z tych postaw gwarantuje pomyślny przebieg procesu samowychowawczego w duchu chrześcijańskim.

Chrześcijańska teoria wychowania zmierza do zharmonizowania religijnych i świeckich wartości<sup>91</sup>, które winny służyć integralnemu rozwojowi osobowości<sup>92</sup>.

Podmiotem wychowania jest człowiek rozwijający się w społeczeństwie, które postrzegane jest jako lud Boży. Środowiskiem, w którym dokonuje się ten proces, jest konkretna rzeczywistość społeczno-kulturowa, czyli współczesny świat. Treściami przekazu w procesie wychowawczym są wartości religijne i wszelkie dobra kulturalne<sup>93</sup>.

Miarą (ideałem) nigdy niekończącej się drogi rozwojowej człowieka jest ukształtowanie wewnętrzne doskonałej osobowości na obraz Chrystusa Pana (świadczy o tym wezwanie św. Pawła: „przyobleczcie się w Pana Jezusa Chry-

<sup>88</sup> Por. adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia*, n. 22.

<sup>89</sup> R. Jusiak, *Kościół katolicki...*, dz. cyt., s. 309.

<sup>90</sup> Por. Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim 18.06.1983*, dz. cyt., s. 277–278.

<sup>91</sup> S. Kunowski, *Podstawowe zasady wychowania*, „Ateneum Kapłańskie”, 1968, z. 359, s. 414.

<sup>92</sup> A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 28.

<sup>93</sup> S. Kulpaczyński, *Samowychowanie*, „Seminare”, 1979, nr 4, s. 206.

stusa” (Rz 13,14). Jest to wezwanie do samowychowania, którego – w ujęciu chrześcijańskim – ideałem jest Chrystus, Bóg – Człowiek, będący dla wierzącego zasadniczym punktem odniesienia. Można stwierdzić, że samowychowanie jest niejako wpisane w samą istotę tej religii.

W chrześcijańskim ujęciu samowychowania chodzi o integralny rozwój człowieka, a nie o ślepe tłumienie naturalnych dyspozycji tkwiących w człowieku. Proces samowychowania jest trudem odnajdywania właściwej realizacji własnego życia. Człowiek zdobywa powoli przekonanie, że to, co daje mu wiara religijna, jest cenniejsze niż dobra tego świata (por. Łk 12, 16–20)<sup>94</sup>.

Formacja chrześcijańska ma swoje korzenie i siłę w Bogu Ojcu. W dialogu między Bogiem, który wzywa, a osobą, do której odpowiedzialności apeluje, zawiera się możliwość integralnej i stałej formacji. Stała formacja, zdaniem Jana Pawła II, musi iść w parze z rozwojem duchowym i obejmować całą strukturę osobowości i kształtowania się na wzór Chrystusa. Szczególnie ważna jest tu świadomość, że dzieło formacyjne z jednej strony wykorzystuje środki i metody zaczerpnięte z nauki o człowieku, z drugiej poddaje się „działaniu Boga”. Podstawowym celem tak widzianej formacji jest coraz pełniejsze odkrywanie przez człowieka własnego powołania i coraz większa gotowość, by żyć nim w wypełnianiu własnej misji<sup>95</sup>.

Istotę samowychowania należy widzieć jako zasadniczy element wszechstronnego rozwoju człowieka i jego stawania się jako osoby.

Jan Paweł II wskazuje, że właściwie prowadzone wychowanie realizowane przez rodzinę, szkołę Kościoła winno wzbudzać w wychowanku decyzję o podjęciu pracy samowychowawczej.

Samowychowanie – w chrześcijańskim ujęciu – jest przekraczaniem natury ludzkiej, jest samostanowieniem, które wskazuje na transcendencję osoby. Istota samowychowania sprowadza się do autokontroli i jest pracą nad urobieniem swojego sumienia jako normy moralności, która pozwala na powstrzymanie się od niepożądanego postępowania lub nakłanianie siebie do działania zgodnego z przyjętymi regułami, zasadami czy normami<sup>96</sup>.

---

<sup>94</sup> I. Werbiński, *Czy współczesnej młodzieży potrzebna jest asceza ?*, „Horyzonty Wiary”, 1997, nr 4, s. 35.

<sup>95</sup> Por. adhortacja *Christifideles laici*, n. 57.

<sup>96</sup> S. Kunowski, *Podstawy pedagogiczne rozwijania życia wewnętrznego*, [w:] T. Bielski, *Ku odnowie życia wewnętrznego*, Poznań 1972, s. 82.



## Zakończenie

W kulturze chrześcijańskiej wychowanie religijne rozumie się jako wspomaganie osoby w jej rozwoju ku dojrzałości religijnej, której wzór-model ukazuje Jezus. Chrześcijaństwo wymaga od osób, które je przyjmują, głębokiego zaangażowania w realizację swego powołania, dlatego podstawową formą jest świadoma autoformacja.

Z wypowiedzi Karola Wojtyły – Jana Pawła II wynika, że pierwszą podstawą wychowania jest sam człowiek – podmiot, który poprzez wychowanie dopełnia się i doskonali, współdziała ze Stwórcą, tworzy świat, w którym żyje, i rozwija siebie.

W tym kontekście Papież wymienia cztery podstawowe wartości decydujące o bogactwie wieku młodzieńczego, na których można budować drogę ku ludzkiej doskonałości. „Autentycznym bogactwem dla dzieci i młodzieży jest przede wszystkim świat, z którym młody człowiek spotyka się najpierw poprzez zabawę, a potem przez pracę; następnie bogactwem młodego człowieka jest rodzina – w niej bowiem rodzi się i wzrasta do życia, a potem podejmując trud pracy utrzymuje rodzinę, rodząc się do pełni odpowiedzialności za innych; trzecią wartością, tkwiącą głęboko w osobie ludzkiej, jest konstytuująca go natura ludzka, zachowująca swą indywidualność, ale wraz z innymi upodabniająca go do Stwórcy i ku Niemu prowadząca. I wreszcie wyjątkowym bogactwem młodego człowieka może stać się Chrystus – moc Boża i Boża mądrość”<sup>97</sup>.

Wychowanie w ujęciu chrześcijańskim to pomoc w formowaniu własnej osobowości wychowanka, ze szczególnym podkreśleniem samowychowania, czyli doskonalenia się, przy czym wyraźnie uwzględnia się wymiar duchowy człowieka jako osoby, która jest rzeczywistością transcendentującą siebie. Przyjmuje się tezę, że do pełnego rozwoju człowiek potrzebuje innych ludzi, dlatego w procesie wychowania akcentuje się rolę relacji z innymi<sup>98</sup>.

Samowychowanie w ujęciu chrześcijańskim jest pracą nad własnym wszechstronnym rozwojem ukierunkowanym na zbawienie. Tego rodzaju aktywność jest konsekwencją przyjętej wiary chrześcijańskiej, w której osoba

---

<sup>97</sup> K. Klauza, „Jeśli chcesz być doskonały”. *Jana Pawła II uwagi o wychowaniu młodzieży*, [w:] „Magazyn Słowo-Dziennik Katolicki”, 1994, nr 15, s. 5–6.

<sup>98</sup> R. Jusiak, *Kościół katolicki...*, dz. cyt., s. 345.

poprzez chrzest, sakramenty zostaje duchowo wezwana do tego, aby dążyć do doskonałości na wzór Jezusa, Syna Bożego. W praktyce oznacza to pracę nad upodobaniem się do Chrystusa w myślach i uczynkach.

Na szczególną uwagę zasługuje wychowanie chrześcijańskie głoszone i realizowane przez papieża Jana Pawła II. Podstawową sprawą w jego podejściu było przyjęcie chrześcijańskiej antropologii (personalizm i traktowanie każdego człowieka jako „dziecka Bożego”), która jest realistyczną i integralną wizją osoby ludzkiej<sup>99</sup>.

Jan Paweł II dostrzega istnienie ścisłej i wzajemnej zależności między odnową człowieka a trudem wychowawczym i samowychowawczym. Tak rozumiane wychowanie w zakresie wartości, ideałów, norm i zasad, a także metod i środków stanowi wartość ponadczasową, godną nie tylko poznania, ale i wykorzystania. Stąd też wszystkie działania wychowawcze i samowychowawcze mają prowadzić do odkrywania pełnej prawdy o człowieku, ludzkiego przeznaczenia, wartości i sensu życia oraz na tej podstawie kształtowania nowej kultury życia<sup>100</sup>.

Chrześcijańska wiara motywuje człowieka do integralnego i wszechstronnego rozwoju, który dokonuje się poprzez samopoznanie, samoocenę i samowychowanie oraz podejmowanie zróżnicowanych działań, aby uwolnić się od złego (wad, złych skłonności, uzależnień) i żyć pełnią istnienia oraz dążyć do doskonalenia ludzkiej natury poprzez realizację miłości.

---

<sup>99</sup> Tamże, s. 347.

<sup>100</sup> S. Chrobak, *Koncepcja wychowania...*, dz. cyt., s. 137.

## **Meaning and Role of Religious Education in Uniting a Family**

### Summary

In Christian culture religious education is understood as supporting a person in their development and growth in religious maturity that is presented by Jesus the role model.

Christian faith motivates a man to aim at integral and broad development that is achieved through self-discovery, self-evaluation and self-education.

Family life in faith unites the whole family even more. Faith brings answers to the most important questions that dwell in a human being in his most significant matters related to the aim of life and its meaning. Faith sustains the parental authority weakening in the eyes of a child, ordering respect towards parents but also towards a child.

Depriving one of their family, of the supernatural values and rejecting Christ leads to the death of faith, to cutting it off the proper source from which faith dwells its life and spiritual power.

The aim of this article is to attempt showing the role of religious upbringing in unifying a family according to the Christian concept of self-education and the teachings of John Paul II.